Nr. 149. Czwartek, 5 Lipca 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza **1000 Mp.** | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Kościuszki 3 (Tel. 73). | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Enuncjacja Ojca Św.

Lwów, 4. lipca.

Katastrofa Niemiec przybrała rozmiary niezwykłe. Dolar przekroczył w Berlinie cenę 200.000 mk. n. i zbliża się szybko do nowego „Tiefstandu", który będzie wynosił już ćwierć miljona. Jest to tylko zewnętrzny wskaźnik zupełnego upadku państwa i społeczeństwa niemieckiego. Poza nim kryją się fakta mniej znane — zupełne opanowanie przemysłu przez kilku rekinów w rodzaju Stinnesa, jacy przez Cuna mają w swych rękach także władzę polityczną i zupełny rozpad społeczeństwa, w którem dwa obozy umiały wykorzystać obecną sytuację: a to obóz komunistyczny i reakcyjno-nacjonalistyczny. Możnaby śmiało powiedzieć, że podobnego faktu zupełnego rozkładu wielkiego narodu nie napotykamy w dziejach współczesnej Europy, gdyby nie to, że Rosja sowiecka zdążyła już „wziąć z kretesem" Niemcy i to zmienia naszą skalę oceny.

Tylko płytko i tendencyjnie ujmujący problemy polityczne mężowie stanu w rodzaju Lloyda George'a mogą twierdzić, że ten stan został wywołany przez „imperjalistyczną" politykę francuską nad Renem. Przyczyny leżą w społeczeństwie niemieckiem, które pragnęło swoją lekkomyślną grą „va banque" w sprawach ekonomicznych uchylić zobowiązania, wypływające z traktatu wersalskiego. Jednak dla Francji katastrofa niemiecka stanowi proces bardzo niebezpieczny. Rząd francuski wraz z całem społeczeństwem przyszłość mocarstwową — Francji bohaterskiej, ale wyczerpanej przez wojnę — oparł na realizacji postulatów traktatu wersalskiego. Nawet Lloyd George przed kilku dniami przyznał, że owe postulaty są aktem sprawiedliwości. Wszystkie drogi pokojowe do uzyskania wierzytelności francuskich zawiodły. Francja od pół roku prowadzi celem realizacji traktatu akcję czynną, opartą na sile zbrojnej. Cały naród francuski zaangażował się w tę akcję. Jednak wobec rozkładu gospodarczego Niemiec zadania francuskie, polegające na pokojowem zorganizowaniu i ujęciu we własne ręce produkcji przemysłowej na terytoriach nadreńskich stają się coraz bardziej utrudnione.

Obserwujemy osobliwe zjawisko — dwa wielkie narody europejskie tak zaplątały się w trudny problem polityczny, że absolutnie nie mogą znaleźć wyjścia. W tej sytuacji zabrał głos niespodziewanie Ojciec Święty Pius XI. Ów sternik nawy Piotrowej, działający w najtrudniejszej możliwie dla głowy Kościoła sytuacji pod grozą proroctw św. Malachjasza, grożących zagładą ludzkości i tak dziwnie aktualnych we współczesnej epoce rewolucyjnej — znajduje się w szczególnie drażliwem położeniu, gdy chodzi o ten problem tak dalece żywotny dla katolików niemieckich, zarówno jak i francuskich, problem, który tak trudno ująć z punktu widzenia bezstronnego i historycznego.

Wystąpienie Piusa XI. wywołało we Francji ogromny niepokój. Subtelni Francuzi wyczuli w enuncjacji papieskiej — ubranej w formę listu do kardynała Gasparri'ego, że papież popiera punkt widzenia angielski, na który rząd Cuna coraz bardziej skłonny jest się zgodzić. Ten punkt widzenia streszcza się w poddaniu sporu reparacyjnego pod arbitraż czynnika neutralnego.

„Jeżeli dłużnik da istotny dowód dobrej woli etc. i powoła się na bezstronny sąd w sprawie granic możności płatniczych" — to należy przyjąć jego propozycję. Zaś żądanie tego, „czegoby dłużnik nie mógł dać bez zupełnego wyczerpania swoich zasobów oraz siły produkcyjnej byłoby niesłuszne". Oto konkluzje Piusa XI.

Zasady polityczne, przyjęte przez Ojca Św., opierają się na etyce katolickiej i ujmują zagadnienie z punktu widzenia stosunków między dłużnikiem a wierzycielem. Dlatego Pius XI. podkreśla również obowiązki dłużnika i słuszne, acz „nieco przykre" gwarancyjne prawa wierzyciela. W podobny sposób ujmują problem Anglicy, wychodząc z założeń moralności kupieckiej, tak wysoko stojącej w społeczeństwach anglosaskich.

Byłoby to słuszne, gdyby można było mieć gwarancję pozytywnej współpracy Niemiec dla rozwiązania problemu. Ale katastrofa niemiecka z godziny na godzinę zwiększa swe rozmiary. Ani otoczenie Stinnesa, którego umysłowość i tendencje są dostatecznie znane, ani zrewolucjonizowane masy proletarjatu, ani też organizujący się gorączkowo do walki przeciwko wszystkiemu i wszelką bronią obóz nacjonalistyczny nie stanowią czynnika, na którym możnaby się w Niemczech oprzeć. I dlatego Francji nie pozostaje nic innego, jak z najwyższem poświęceniem kontynuować dalej akcję bezpośrednią w Zagłębiu Ruhry. Enuncjacja Ojca Św. nie wskazuje nowej drogi, na której możnaby rozwiązać problem reparacji.

Krzewski.

Historyczna mowa Piłsudskiego.

Przyjęcie pożegnalne na cześć Marszałka Piłsudskiego. — Mowa Marszałka. — Rola Piłsudskiego w życiu współczesnej Polski. — Ciężkie oskarżenia pod adresem nieprzyjaciół politycznych. — Wolny wśród wolnych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 4. lipca.

Wczoraj w sali malinowej w Hotelu Bristol odbyło się **przyjęcie na cześć ustępującego z wojska marszałka Piłsudskiego**, w którem wzięło udział wiele osób ze świata politycznego, artystycznego i naukowego. Przemawiali pp.: Ausz, redaktor Kołaczkowski, Moraczewski, prof. Michałowicz i senator Limanowski. **Marsz. Piłsudski wygłosił dłuższe przemówienie, pełne goryczy i ciężkich oskarżeń w stosunku do swych przeciwników politycznych. Piłsudski dał zarys swej dyktatury, poczynając od powrotu z Magdeburga. W dalszym ciągu skarżył się, że wyniesiony na najwyższe stanowisko stał się „celem najpotworniejszych insynuacji i opluwania przez karła, wymyślającego niesłychane historje". Oskarżano go między innemi o to, że ukradł insygnia królewskie, a jako naczelny wódz był zdrajcą. Piłsudski oświadczył dalej, że żadna śmiałość nie może sięgnąć po te laury wojskowe, któremi okrył całą Polskę. Wreszcie — mówił Marszałek — nieprzyjaciele jego chcieli szukać krwi i zamordowali pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej — Narutowicza.** *(W)*

*

Nasz korespondent warszawski (M) komunikuje nam o przemówieniu Marsz. Piłsudskiego dodatkowe charakterystyczne szczegóły:

W mowie swej, wygłoszonej na obiedzie wydanym na cześć Marsz. Piłsudskiego zaznaczył Marszałek na wstępie, że pierwszy raz przemawia jako **człowiek zupełnie wolny**. Dalej mówił, jak został faktycznie **dyktatorem Polski po powrocie z Magdeburga i jak obdarzony moralnem zaufaniem całego narodu wybrany został przez Sejm Ustawodawczy Naczelnikiem Państwa**. W głęboko ujętem i wspaniale rozwiniętem przemówieniu wyjawił sens moralny i znaczenie tych faktów. **Wielkiej goryczy i oburzenia pełne były słowa Piłsudskiego dotyczące sposobu, w jaki go później zwalczali jego przeciwnicy, wyzyskując wszelkie najohydniejsze i najobrzydliwsze środki dla zaszkodzenia mu i dla zwalczania go. Niechęcią do pracy z tymi, którzy go szkalowali i obrzucali błotem, tłumaczył Piłsudski swe ustąpienie z wojska.** Nie mogąc być w obecnych warunkach żołnierzem wychodzi na odpoczynek, aby **odetchnąć wolnem powietrzem i żyć na równi z innymi wolnymi obywatelami.**

Przemówienie Piłsudskiego, którego myśli głębokich, trafnych spostrzeżeń i wspaniałych określeń nie jest w stanie oddać pobieżne streszczenie, **sprawiło bardzo wielkie wrażenie.** Mowa Piłsudskiego stanowić będzie niewątpliwie **dokument historyczny wielkiej wagi, a obecnie jest już doniosłem zdarzeniem politycznem.**

W miłej pogawędce czas upłynął do późnej nocy. **Uczestnicy rozchodzili się pod urokiem, który płynął ze słów wielkiego Polaka, w przekonaniu, że przerwa jego w pracy na naczelnych stanowiskach w Polsce trwać będzie niedługo.**

Konflikt między Prezydentem Wojciechowskim a Rządem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. lipca.

(M). W kołach sejmowych opowiadają, że **na tle projektu ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych, który to projekt przyczynił się bezpośrednio do ustąpienia Józefa Piłsudskiego ze stanowiska przewodniczącego ściślej Rady wojennej, powstał także konflikt między Prezydentem Wojciechowskim a Rządem. Prezydent Rzeczypospolitej jest podobno przeciwny opracowanemu projektowi o organizacji naczelnych władz wojskowych.**

Rabunkowa gospodarka Czechów na Słowaczyźnie

Wycinanie lasów. — Sprzedaż lasów firmom amerykańskim. — Na odchodnem: rabunek.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Preszburg, 3. lipca.

W ostatnim czasie daje się zauważyć **na Słowaczyźnie wzmożona rabunkowa gospodarka Czechów. Przedsiębiorstwa czeskie wycinają masowo lasy i wywożą drzewo za granicę. Ponadto Czesi odstępują wielkie połacie lasów słowackich firmom amerykańskim i to na warunkach bardzo ustępliwych. Znawcy stosunków miejscowych twierdzą**, że Czesi, licząc się z możliwością utracenia Słowaczyzny, starają się złupić ją gospodarczo.

Marszałek Piłsudski a generał Szeptycki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. lipca.

Okazuje się, że pogłoski o zatargu między Marsz. Piłsudskim a gen. Szeptyckim nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Chodziło tylko o różnicę zdań, którą obecnie należy uważać za zupełnie wyjaśnioną.

---o---

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów aprobuje linię polityki zagr. Ministra Seydy. — Minister Kiernik o polityce wewnętrznej. — Walka z drożyzną.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 4. lipca.

Rada Ministrów odbyła szczegółową dyskusję nad referatem o polityce zagranicznej, wygłoszonym w poniedziałek przez Ministra Seydę. Dyskusja wykazała zgodność poglądu Rady Ministrów na zasadniczą linię polityki zagranicznej i na aktualne zagadnienia leżące w jej zakresie i zakończyła się przyjęciem przez Radę Ministrów do wiadomości referatu Ministra spraw zagranicznych.

W dalszym ciągu zebrania Minister Kiernik wygłosił wyczerpujący referat o zadaniach polityki wewnętrznej Państwa, nakreślając program najbliższej działalności Rządu w kierunku uporządkowania administracji, uregulowania ustawodawczego praw samorządowych i ustalenia linii polityczno-rządowej w kierunku walki z drożyzną.

---o---

Z komisji senackich.

Projekt ustawy o wynalazkach. — Memorjał m. Łodzi w sprawie wyższej uczelni.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 4. lipca.

Komisja gospodarstwa społecznego przyjęła projekt ustawy o zakładaniu filji przez związki zawodowe na terenie działania austrjackiej ustawy o stowarzyszeniach. Projekt ustawy o wynalazkach postanowiono rozpatrzyć wspólnie z komisją prawniczą.

Komisja oświatowa i kulturalna rozpatrywała memorjał obywateli miasta Łodzi w sprawie utworzenia w tem mieście wyższej uczelni. Postanowiono zwrócić się do Rządu z prośbą o zwołanie specjalnej konferencji przedstawicieli świata naukowego dla wyrażenia opinji w tej sprawie.

---o---

Z obozu propagatorów „trzeciej Rosji".

Grupy organizacyjne i plany emigracji rosyjskiej. — Rola Mikołaja Mikołajewicza. — Akcja grup wojskowych na Gallipoli. — Zapowiedź zjazdu emigracji. — Czujność sowietów. — Oświadczenie Wrangla.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Belgrad, 1. lipca.

Wśród rosyjskiej emigracji, rozrzuconej po całej Europie, panuje obecnie silne wrzenie. Wedle „Rulu", już dawno utworzyła się organizacyjna grupa, mająca na celu zjednoczenie całej emigracji. Nowy ruch — wedle oświadczeń jego przywódców — nie ma na celu narzucenia rosyjskiemu narodowi żadnych form rządu z zewnątrz. Jego zadaniem byłoby jedynie: **„obalenie siłą bolszewików, usunięcie w Rosji anarchji i doprowadzenie jej do takiego stanu, w którym mogłaby swobodnie objawić swoją wolę, a tej woli musieliby posłuchać wszyscy bez względu na dawne dzieje i rachunki".**

Co do praktycznego zrealizowania takiego programu, to wysunięto kilka planów. Jeden z tych planów wyszedł od monarchistów, którzy nie godzą się na kombinacje z republikanami, drugi od kadetów, którzy nie występują przeciw wszystkim monarchistom, lecz jedynie przeciw skrajnie prawej, t. z. reichenhalskiej grupie.

W związku z tymi planami **zjechał z okolicy Cannes w. ks. Mikołaj Mikołajewicz w połowie maja do St. Denis pod Paryżem i odbył tu konferencje z gen. Müllerem, Kutenowym i Szatiłowem** i innymi monarchistami. Wedle „Nowoje Wremja", **na naradzie tej postanowiono postawić na czele nowego ruchu w. ks. Mikołaja, który** miał wydać do rosyjskiego narodu odpowiedni manifest. Jednak wkrótce potem doniósł berliński „Rul", że w. książę oświadczył się przeciw zbrojnej interwencji przy pomocy zagranicy, a natomiast ze swą gotowością stanąć na czele ruchu tylko w tym wypadku, gdy go o to wezwie wojsko, znajdujące się w Rosji. Wbrew temu półoficjalnemu komunikatowi, **gen. Kutenów na zebraniu rosyjskich oficerów na Gallipoli dnia 3. czerwca wzywał ich być gotowymi do pochodu na Rosję.** Pochód ten, jak głosił gen. Kutenow, zaaranżuje w. ks. Mikołaj przy pomocy Ententy, a weźmie w nim udział i **przyszły car w. ks. Cyryl Włodzimierzowicz, przebywający obecnie w Koburgu w Niemczech.**

Emigracja nie przestaje dalej szerzyć wieści o emigranckim zjeździe. W. ks. Mikołaj prowadzi dalej narady z hr. Kokowcewem, Trepowem, Giersem, Kartuszewem, Szebeką i innemi wybitnemi osobistościami. **Mówią o wydaniu przez angielskie banki olbrzymich sum, zdeponowanych przez Romanowych, w. ks. Mikołajowi na organizacyjne cele i o rozpoczęciu organizacji rozprószonych w Jugosławji wojskowych oddziałów.**

Nie dziw, że **ten ruch wśród rosyjskiej emigracji, zwrócił na siebie baczną uwagę bolszewików.** Bolszewicy stwierdzają w „Izwjestjach" fakt ożywionej działalności monarchistów: oddany sowietom „Daily Chronicl" pisze o wysyłaniu broni i amunicji z Anglji do Polski, Rumunji i Jugosławii, zaś „Daily Herald" donosi o **mobilizacji oficerów Wrangla. Ten jednak przeczy wieściom o mobilizacji i o przeciwbolszewickiej ofenzywie, twierdząc, że rozłam i intrygi wśród emigracji czynią wszelką akcję niemożliwą, chociaż równocześnie przyznaje, że bolszewicy istnieć długo nie mogą, że jego 30-tysięczna dobra armia gotowa jest do pochodu i że najodpowiedniejszym wodzem byłby w. ks. Mikołaj.**

Trudno się zorjentować tedy w tej całej nowej akcji wśród rosyjskiej emigracji. Ale **Polska powinna się mieć także na baczności, ażeby ewentualne wypadki w Rosji, które jej nie mogą być obojętne, nie zaskoczyły jej nagle i niespodzianie, tembardziej, że nasi wrogowie w rodzaju Petruszewycza już zerkają w stronę Rosji.**

Z komisji sejmowych.

Minister Linde niebawem określi swoje stanowisko do projektu podat. b. Ministra skarbu. — Budżet Minist. spraw wojsk. — „Polska Zbrojna". — Minist. reformy rolnej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa 4. lipca.

Na komisji skarbowej poseł Wierzbicki referował projekt ustawy o podatku majątkowym. Dyskusję odroczono do 5 bm. celem umożliwienia stronnictwom porozumienia się co do określenia stosunku, a zwłaszcza co do określenia majątku. Obecny na posiedzeniu Minister skarbu Linde, zainterpelowany przez posła Diamanda, zapowiedział, że w najbliższych dniach określi swe stanowisko do projektowanych podatków finansowych, wniesionych przez poprzedniego Ministra skarbu. Oświadczenie to komisja przyjęła do wiadomości.

Komisja budżetowa na posiedzeniu przedpołudniowem przystąpiła do referatu nad budżetem Ministerstwa spraw wojskowych. W czasie posiedzenia przybył Minister skarbu Linde, którego powitał przewodniczący komisji poseł Zdziechowski. Minister oświadczył, że komisja nie powinna przerywać swych prac nad budżetem, a to celem zaznajomienia się z całym budżetem, oraz zaznaczył, że w najbliższych dniach zajmie stanowisko wobec budżetu. Poseł Czetwertyński wygłosił ogólny referat o preliminarzu budżetowym Ministerstwa spraw wojskowych. Dyskusję ogólną nad referatem odłożono do czasu, w którym komisja zapozna się z poszczególnymi działami budżetu.

Na wieczornem posiedzeniu rozpatrzono wszystkie działy dochodowe Ministerstwa spraw wojskowych. Co do szeregu pozycji postanowiono zażądać wyjaśnień. Minister Weygart udzielał wyjaśnień w sprawie umów zawartych przez pismo „Zbrojna Polska" z Ministerstwem spraw wojskowych.

Na posiedzeniu komisji administracyjnej i rolnej przyjęto w drugiem czytaniu projekt ustawy o zakresie działania Ministerstwa reformy rolnej i organizacji urzędów i komisji ziemskich.

---o---

Polska a konferencja w Sinaia.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4 lipca.

Jak słychać, doniesienie „Prager Presse", że Polska weźmie udział w konferencji Małej Ententy w Sinaia za pośrednictwem posła swego w Bukareszcie, nie odpowiada rzeczywistości.

---o---

MAURICE LEBLANC. 15)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przylemskiej.)

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ III.

Syn Worskiego.

Wera siedziała na pace po prawej stronie łodzi i zlekka uśmiechała się do Honoraty. Uśmiech to był jeszcze blady, podobny do kwiatów nierozkwitłych w pełni: błądził po ustach, niczem promień słońca, który po burzy przedrzeć się radby poprzez ostatnią chmur oponę. A jednak — był to już odblask szczęścia, które naraz zagościło w duszy.

Tak. Szczęście jaśniało na tej uroczej twarzy, tchnącej szlachetnością i czystością, właściwą kobietom, dotkniętym przez ciężką rękę losu, lub też chronionym od brudów życia przez wielkie umiłowanie, wnoszące w ich istnienie dostojność i powagę, a zarazem uchylające zeń czynniki przeciętne, małostkową kokieterję.

Czarne jej włosy, u skroni srebrzystą poprzetykane już nicią, ujęte były w węzeł, nisko na karku związany. Cera matowa, znamionująca południową rasę i duże oczy niebieskie, jasne jak niebo zimowe, uderzającą stanowiły całość. Postawą wyniosła, w ramionach dobrze rozrośnięta. Biust harmonijną odcinał się linią.

Głos melodyjny i niski cokolwiek nabierał ciepłej, metalicznej barwy, gdy teraz oto fantazjowała o swym odnalezionym synu. O niczem innem nie chciała słyszeć. Próżno starała się Bretonka powracać do kwestji, dręczących jej umysł.

— Dwóch rzeczy ja sobie ani rusz nie mogę wytłumaczyć. Czyją to ręką znaczone ślady doprowadziły panią z Faouët w miejsce, w którem ja zawsze przybijam z łodzią. Chyba ktoś z Faouët dostał się na wyspę Sarek. A potem — druga rzecz: w jaki sposób ojciec Maguennoc opuścił naszą wyspę?... Czy sam z własnej ochoty?... Czy może przewieziono tam już martwe jego ciało? — — A w takim razie, jak?...

— Czyż warto głowę nad tem łamać — — przerwała Wera.

— Ależ niech pani tylko pomyśli: prócz łodzi, którą jeżdżę co dwa tygodnie na zakupy do Beg-Meil, albo do Pont-l'Abbé, są u nas tylko dwie barki rybackie. Te zaś dobijają zazwyczaj znacznie powyżej, bo aż do Audierne, gdzie nasi ludzie sprzedają swój połów. Jakże więc mógł przedostać się na drugą stronę Maguennoc? — — A potem — czyżby sam sobie życie odebrał? — — W takim razie, kto — i dlaczego usunął jego ciało? — — —

Weronika protestowała.

— Moja Honorato, proszę... to już dziś obojętne. Wszystko wyjaśni się w swoim czasie. Mówmy o Franiu. Słyszałam od was, że przywieziono go do Sarek? — — —

Honorata uległa prośbom Wery.

— Tak, przywiózł go tu biedny Maguennoc w kilka dni po uwiezieniu dziecka od pani. Maguennoc, pouczony przez p. d'Hergemont, opowiadał wszystkim, że dziecko było mu powierzonem przez jakąś panią, cudzoziemkę, która je oddała córce jego na mamki. Ja byłam wtedy daleko, aż w Paryżu, na służbie u pewnych bogatych państwa. Wróciwszy na wyspę, zastałam go już sporym, kilkoletnim chłopaczkiem: biegało to sobie śliczniusio, jak aniołek, po naszych ugorach, skakało po urwiskach, aż serce rosło, patrząc na niego. Wtedy to objęłam służbę u p. d'Hergemont, który zamieszkał był też w Sarek. — A kiedy córka Maguennoc'a zmarła, wzięliśmy dziecko do domu.

— Pod jakiem nazwiskiem?

— Któż tam pytał o nazwisko? Nazywało go się po imieniu — Franciszek, Franio — nic więcej. Ojciec pani tak samo kazał nazywać się tylko p. Antonim. Dziecko zaś nazywało go dziadkiem. Nikt w tem nie widział nic dziwnego — — —

— A usposobienie — — a charakter dziecka? — — —

— O, co do tego, to Pan Bóg łaskaw, prawdziwie! Nic w nim z ojca, ani nawet z dziadka, jak to sam p. d'Hergemont przyznaje. Chłopczyna łagodny, dobry, usłużny, słodki, aż do rany przyłóż. Nigdy się nie rozgniewa — zawsze w dobrym humorze. Tem też zawojował dziadka z kretesem. Przez niego p. d'Hergemont powrócił, zatęsknił do pani. — tak żywo przypominał mu wnuk córkę, której wyparł się niegdyś. Z Frania istny portret matki — mawiał ojciec pani. Weronika była, jak on, łagodna, miękka, pieszczotliwa, słodka. I wtedy to rozpoczął poszukiwania w porozumieniu ze mną, bo zwierzył mi się z czasem

(C. d. n.).

Czesi skłonni do ustępstw terytorjalnych na rzecz Węgier?

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Praga, 3. lipca.

Prasa czeska ze zdumieniem podkreśla doniesienie budapeszteńskiego korespondenta czeskiej agencji prasowej o tem, że **Masaryk miał podobno zaproponować zupełnie serjo poważne ustępstwa terytorjalne z miastami: Nowe Zamky, Koszyce, Ungwar, z ludnością w liczbie około 900 tys. dusz. W zamian za te ustępstwa żądaią Czesi od Węgrów zaniechania propagandy irredentystycznej i legitymistycznej, rozwiązania „Związku budzących się Węgier" i innych organizacji.** Sprawą tą, jako poważną, zajmował się również węg. poseł Drozdy w parlamencie budapeszteńskim, podczas dyskusji budżetowej. **Prasa węgierska jednak nie chce temu wierzyć, bojąc się podstępu ze strony czeskiej.**

Czeskie zabiegi i matactwa.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Praga, 3. lipca.

(L.) W połowie lipca udaje się minister Benesz do Sinaja. Jak wiadomo, Czechosłowacja nie jest bezpośrednio zainteresowana wewnętrznemi zmianami w Bułgarji, wobec jednak nacisku Jugosławji minister Benesz złoży na konferencji w sprawie Bułgarji odpowiednią deklarację. Z wiadomości, które nadeszły do tutejszych kół politycznych z Paryża wynika, że ostatnie wysiłki Benesza w sprawie Jaworzyny nie odniosły pożądanego rezultatu. Temu też należy przypisać wzmożoną propagandę antypolską, uprawianą przez Czechów w zagranicznej prasie

Sprawa Zagłębia Saary w Lidze Narodów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Genewa, 3 lipca

Lord Robert Cecil uzasadniał dziś na posiedzeniu jawnem Ligi Narodów wniosek angielski w sprawie Zagłębia Saary. Uważając, że Liga Narodów odpowiedzialną jest za administrację obszaru Saary zganił rozporządzenia komisji rządzącej, wydane ubiegłego miesiąca. Przedstawiciel Francji Hannoteaux bronił stanowiska komisji i jej zarządzeń oświadczył jednak, że zgadza się na to, aby Rada Ligi Narodów zajmowała się kwestją Saary.

Druga pensja dla urzędników państwowych.

Kraków, 4. lipca

Wedle warszawskich informacji pism tutejszych, szalone skoki drożyzny zmuszaia Rząd do wypłacenia w miesiącu lipcu drugiej pensji urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym. Niewyjaśnione jest jeszcze, czy będzie od niej odliczone ostatnio wypłacone 28 proc.

Z Rosji sowieckiej.

Wzrost wpływów Tichona w cerkwi prawosławnej. — Antysowiecki ruch powstańczy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Ryga, 3. lipca.

W pierwszem kazaniu, wygłoszonem po wyjściu na wolność, patrjarcha Tichon wezwał do stanowczego oddzielenia kościoła od państwa, oraz oświadczył, że uchwały ostatniego soboru są nieważne.

Komitet prawosławnej cerkwi w Genewie zaprzecza temu, jakoby patrjarcha Tichon miał być wydalony z cerkwi i oświadcza, że wiadomości te nadsyłane są z Moskwy, celem zdyskredytowania patrjarchy w oczach świata.

Arcybiskup Antoniusz, główny przeciwnik patrjarchy Tichona, został usunięty z Rady najwyższej nowej cerkwi.

W gubernji tomskiej pojawił się nowy oddział powstańców, na którego czele ma stać wielki książę Michał Aleksandrowicz. Oddział ten walczy zaciekle z bolszewikami. W rzeczy samej dowódcą jego jest były gen. sowjecki Patruszew.

Nowa próba uzdrowienia finansów sowieckich.

Dwie nowe pożyczki państwowe — „zbożowa" i „złota". — Pud zboża miernikiem wartości. — Optymizm finansistów sow. i pessymizm ludności — Odkomenderowanie „bojowników na front pożyczkowy".

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow., 3. lipca.

(Ł). Nowa próba uzdrowienia skarbu sowietów została świeżo — jak się dowiadujemy — podjęta, a polega na skonstruowaniu ustawy o **dwóch nowych pożyczkach państwowych, a to „zbożowej" i „złotej".** Pierwsza z nich polega na tem, iż równowartość sumy pożyczkowej otrzyma skarb sowiecki w rublach sowieckich wedle teraźniejszego kursu zboża na rynku wewnętrznym rosyjskim, opiewa zaś pożyczka na określoną ilość pudów zboża (jako miernik przyjęto bowiem pud żyta). Termin płatności przypada w jesieni roku bieżącego, natychmiast po skończeniu zbiorów. W tym terminie zobowiązania, wynikające z tej pożyczki, rząd sowiecki zapłaci w naturze, mianowicie w zbożu. Równocześnie zaś, jak orzekają warunki tej pożyczki, posiadacze listów pożyczkowych mają prawo pokrywać nimi należny od nich rządowi podatek zbożowy. Innemi słowy — gdy w jesieni każdy rolnik otrzyma wymiar „podatku zbożowego", zamiast oddania na rzecz skarbu odpowiedniej ilości zboża, może przedłożyć list pożyczkowy, opiewający na tę samą ilość pudów zboża.

Ulga ta, zdaniem sowietów, zapewni szerokie rozpowszechnienie tej pożyczce szczególnie wśród włościan, którzy w ten sposób unikną konieczności oddania części uzyskanego ze zbiorów zboża w naturze na rzecz skarbu, zamieniając je na małowartościową gotówkę, z drugiej zaś strony — ochroni ten zabieg, zdaniem finansistów sow., walutę sow. od dalszej dewaluacji, o ile bowiem spadek kursu tej waluty potrwa dalej, spadek ten się skompensuje podwyżką wartości zboża, którą właściciel pożyczki faktycznie ma otrzymać. Mimo tych „różowych" nadziei rządu, na razie intenzywna propaganda, którą sowiety prowadzą na całym terenie Sowdepji celem popularyzacji tej pożyczki, pozostaje bez dodatnich rezultatów.

Druga pożyczka — „złota". — **opiewa na „czerwońce".** Wedle świeżo ogłoszonego rozkazu centralnych władz sow. wszelkie związki zawodowe mają zcśrodkować wszystkie swe siły na propagandę celem rozpowszechnienia tej pożyczki. W tym celu mają odkomenderować swych najlepszych i najdoświadczeńszych agitatorów na wieś a ze swej strony każdy z członków związków zawodowych zobowiązany jest pokryć pożyczkę do wysokości najmniej 5 rubli w złocie.

Polityczne zjazdy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 4 lipca

Dzienniki donoszą, że oprócz zjazdów t. zw. Małej Ententy w Sinaja przewidywana jest tam również w połowie lipca konferencja delegatów Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji przy Lidze Narodów przed jesiennem zgromadzeniem Ligi, w sprawach, będących na porządku dziennym tego zgromadzenia.

Mussolini o położeniu międzynarodowem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Rzym, 3 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów Mussolini złożył oświadczenie o sytuacji zagranicznej. Premjer wskazał, że przewrót w Bułgarji wywołał w kołach państwowych Małej Ententy zaniepokojenie. Włochy zainicjowały w tej sprawie akcję celem zapobieżenia komplikacjom na Bałkanie. W Lozannie zanosi się na podpisanie traktatu wersalskiego. W Zagłębiu sytuacja zaostrza się. Usiłowania papieża, by opór złagodzić, nie zmieniły sytuacji. W sprawie Rjeki premier interweniował w Belgradzie, by rokowania między obu państwami przyspieszyć. Rada ministrów przyjęła do wiadomości oświadczenie premjera.

Anglja przeciw planom ograniczenia zbrojeń.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Londyn, 3. lipca.

W ang. Izbie gmin zapytał Morell, czy Anglia ma zamiar wraz z Ameryką wystąpić z inicjatywą w sprawie zwołania konferencji, celem ograniczenia zbrojeń napowietrznych. Balduin odpowiedział, że obecnie przedwczesnem byłoby liczyć na pomyślny wynik takiej konferencji. Przedtem muszą być uregulowane pewne zaległe kwestie pomiędzy państwami.

Antoni Sygietyński.

(Wspomnienie pozgonne).

Warszawa, w lipcu.

Odeszła znów jedna z bardzo charakterystycznych postaci świata literackiego i dziennikarskiego dawniejszej Warszawy. Temperamentem i namiętnościami, stylem i językiem, barwnością zwrotów i wyrażeń wyróżniał się bardzo Sygietyński, zwłaszcza wtedy, gdy cenzura rządowa gasiła blaski drukowanego słowa polskiego, kładła tłumik na uczucia, strzegła pilnie, czy w aluzjach i zwrotach stylowych nie ukrywa się jakieś niebezpieczeństwo polityczne, jakieś niezadowolenie udręczonego ducha, jakaś idea niebezpieczna dla samowładztwa i panowania rosyjskiego w Polsce.

W tym wypadku podejrzenia bywały zawsze lub prawie zawsze niesłuszne i niepotrzebne; w talencie Sygietyńskiego brakowało bowiem zupełnie komórki politycznej, panował tam niepodzielnie artysta i polemista, plastyk i krytyk. Młode jego lata i czas dojrzewania umysłowego (pisywać zaczął około roku 1870) przypadały z jednej strony na okres pozytywizmu warszawskiego, który „nolens volens" brał rozbrat z aspiracjami narodowo-politycznemi, z drugiej zaś strony naturalizm francuski z Zolą na czele wtargnął w szerokim strumieniu do umysłowości polskiej, zwłaszcza warszawskiej, porywał za sobą młode, przedewszystkiem znów jednostronne umysły, które w metodach i formułach realistycznych, częstokroć zaś w nagości i jaskrawości tematów widziały główne zadanie sztuki, czy to pisarskiej, czy muzycznej, czy malarskiej.

Jeżeli więc w pobieżnych nekrologach poświęconych pamięci ś. p. Antoniego Sygietyńskiego znajdzie się określenie „pozytywista", to trzeba pamiętać, że nie stosuje się to wcale do umysłowości zmarłego, jako cecha filozoficzna. Nie był on bowiem tak samo filozofem, jak nie był politykiem. W jego rzutkim i gwałtownym temperamencie, rozmiłowanym w silnych barwach i akcentach nie było miejsca na refleksję, analizę, syntezę. Pochłaniała go artystyczna, barwna, najpierw wzrokowa strona ludzi, rzeczy i dzieł sztuki. Fanatyczny wielbiciel czystości, siły i obrazowości języka nie przywiązywał większej wagi do ich treści moralno-historycznej i pod tym względem epoka, w której się kształcił i dojrzewał wybiła na nim swój niezatarty stempel.

Rodowód umysłowy Sygietyńskiego idzie od Hipolita Taine'a i Piotra Chmielowskiego. Pierwszy natchnął go kultem sztuki, drugi — czystością języka. Na Sygietyńskiego patrzeć musimy, jako na gałąź odciętą z olbrzymiego pnia Tainowskiego; myśliciel i estetyk francuski dostarczył mu mierników i pojęć do mierzenia dzieł malarstwa i architektury; Chmielowski, zasłużony i gruntowny historyk literatury polskiej, przestrzegający z niezachwianą konsekwencją poprawności i czystości języka, czuwał zawsze nad Sygietyńskim i niebosczyk też wielokrotnie powtarzał, że Chmielowskiemu ma do zawdzięczenia to, że został pisarzem i stylistą polskim.

Ale tutaj pospieszyć trzeba jeszcze z jednem zastrzeżeniem i powiedzieć, że zmarłego mało obchodzili obaj jego mistrze, jako badacze, historycy, uczeni. Był on rozmiłowany w wielkim myślicielu i pisarzu francuskim, jako w estetyku i artyście, jako w autorze „Podróży po Włoszech" i „Filozofji sztuki", które to książki wybornie na język polski przetłumaczył; cała zatem historyczna i polityczna ideologja Taine'a, jako autora „Początków Francji współczesnej", która narodziła się podczas wojny francusko-niemieckiej 1870 roku i trwała aż po koniec tego znakomitego żywota (1893 r.) pozostawiła dość obojętnym naszego krytyka i nie wywarła, można powiedzieć żadnego wyraźniejszego wpływu na jego umysł. Podobnież i w stosunku do Chmielowskiego, którego był wiernym uczniem i przyjacielem Sygietyński ograniczył się do studjów nad językiem, nie naśladując Chmielowskiego, jako badacza, szperacza i analityka.

Trudności Litwy w sprawie Kłajpedy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej")

Paryż, 3. lipca.

Rząd litewski poczynił kroki w Bernie celem przyłączenia Kłajpedy jako terytorjum wchodzącego w skład Litwy, do międzynarodowej konwencji pocztowej i kolei żelaznych. Konferencja ambasadorów zaprotestowała przeciw temu, stwierdzając, że dotychczas odnośny statut w kwestji Kłajpedy nie został jeszcze podpisany.

Zagrożenie republikańskiego ustroju Niemiec.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Berlin, 3. lipca.

Organ centr. „Germania" ogłasza, że radykalna prawica planuje zamach, mający na celu obalenie republikańskiej formy rządu. Wzywa rząd i parlament do poczynienia energicznych zarządzeń celem ochrony republikańskiego ustroju, gdyż ze względu na politykę zewnętrzną i wewnętrzną Niemcy nie mogą mieć żadnej innej formy rządu, jak tylko republikańską.

Polska Grupa Unji międzyparlamentarnej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 4 lipca.

Na wczorajszem posiedzeniu reprezentantów klubów sejmowych i senackich przyjęto statut polskiej Grupy Unji międzyparlamentarnej. Przewodniczył b. p sel Dębiński. Referował senator Buzek Referent zaproponował, aby delegaci polskiej Grupy występowali na konferencji międzyparlamentarnej solidarnie. Wniosek ten nie uzyskał większości.

Ograniczenie paszportowe zachowane.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 4 lipca.

Zmiana na stanowisku Ministra skarbu nie wpłynęła na sprawę ograniczenia wydawania paszportów zagranicznych, które to zarządzenie wydał Minister spraw wewnętrznych. Termin cofnięcia zarządzenia zależnym jest od wyniku akcji mającej na celu zapobieżenie spekulacji walutowej.

Trudno o drugiego pisarza, krytyka i artystę, któregoby wszystkie dobre i złe strony były tak widoczne, tak leżały na dłoni, jak to było z Sygietyńskim. Nie było tam żadnych aluzji, żadnych niedomówień, żadnej dwuznaczności, sceptycyzmu i powściągliwości. Z całą wyrazistością wygłaszał on swoje opinje i wydawał sądy, uznawał lub potępiał, a i wtedy zależało mu najpierw na napisaniu dobrego i plastycznego artykułu lub studjum, które też, jako takie miało większą wartość niż opinje krytyczne, które bardzo często były wolne od wszelkiego objektywizmu. Jak mówiliśmy, uderzała go głównie malarska i plastyczna strona rzeźbiarza, aktora, śpiewaka lub powieściopisarza i jeżeli te cechy czyniły zadość jego szczerej i namiętnej naturze, to całą resztę, zawartą w treści i ideologji przebaczył uznanemu lub udreczonemu przez siebie twórcy lub wykonawcy, komedjopisarzowi, noweliście lub śpiewaczce.

(Cdn.) Bolesław Lutomski.

Około problemu reparacyjnego.

Przed nową enuncjacją Poincarego. — Niewyjaśniony stosunek między Francją a Anglją. — Taktyczna presja Anglji. — Opinja Benesza.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż, 3. lipca.

Rada ministrów, zbierze się dziś przedpołudniem. Na posiedzeniu tem Poincare zakomunikuje instrukcje jakie przesłał ambasadorowi francuskiemu do Londynu. W kuluarach Izby panuje podniecenie.

Oczekiwana odpowiedź francuska na notę angielską co do stanowiska jej wobec wypadków w Zagłebiu Ruhry nadeszła do Londynu w formie noty werbalnej, w której omówione są wszystkie ważniejsze punkty odnoszące się do polityki francuskiej na terenach okupowanych w związku ze sprawą odszkodowań.

Ambasadar francuski przyjęty był przez lorda Curzona.

Na posiedzeniu ang. Izby gmin wezwano premjera Baldwina do oświadczenia, w jakim terminie rząd odpowie Niemcom na ich propozycje reparacyjne.

W tym tygodniu ma zapaść decyzja co do tego, czy między Francją a Anglją może nastąpić porozumienie w kwestji reparacyjnej.

Ze strony francuskiej skłaniają się do urządzenia konferencji Poincare'go z Baldwinem. W myśl tego projektowane jest wysłanie rzeczoznawców do Londynu dla przygotowania konferencji.

Angielskie koła rządowe nie wykluczają możliwości wspólnej akcji Anglji i Ameryki, celem zmuszenia Francji do spłaty długów, zaciągniętych u tych 2 państw, na wypadek, gdyby toczące się obecnie rokowania w tej sprawie nie doprowadziły do uzgodnienia poglądów.

„Daily Telegraph" zamieszcza wywiad z drem Beneszem o położeniu politycznem Niemiec. Benesz uważa, że sytuacja w jakiej Niemcy obecnie się znajdują jest bardzo niebezpieczna. Mimo to jednak nie wierzy w rychłą zmianę na lepsze. Co do zwołania międzynarodowej komisji kontroli finansów niemieckich to zdaniem Benesza najkorzystniej byłoby oddać tę sprawę Lidze Narodów. Zdaniem jego zawarcie owzajemnych układów gwarancyjnych pod egidą Ligi Narod. przyczyni się do rychłego rozbrojenia Europy.

Kronika telegraficzna.

— Na wczorajszej Radzie Ministrów w Belgradzie Ninczic złożył sprawozdanie o pracach wstępnych do konferencji Małej Ententy w Sinaja. W kołach oficjalnych słychać, że na konferencji tej będzie ogłoszone przyłączenie się Polski do Małej Ententy. Kwestja przystąpienia Grecji pozostaje jeszcze w zawieszeniu.

— W Londynie rozpoczęły się obrady 13 międzynarodowego kongresu żeglugi okrętowej W obradach reprezentowanych jest 28 państw.

— Pied o Valle wiceprezydent Izby włoskiej zmarł wskutek ran otrzymanych dnia 28 czerwca przy dokonanym na niego zamachu.

— W październiku L. George udaje się do Kanady, skąd rozpocznie swą podróż naokoło świata. W najbliższym czasie ukaże się ma książka p. t. „Dokąd idziemy?

— Wczoraj przedpołudniem koło Buzeni nastąpiło zderzenie się pociągu pośpiesznego z pociągiem towarowym. Dotąd stwierdzono, że 30 osób zostało zabitych a przeszło 70 ranionych.

— Na linji Bukareszt Jassy wykoleił się pociąg przyczem 13 osób zostało zabitych a 5 odniosło rany.

— W Helsingforsie otwarto targ międzynarodowy. Na 670 firm które nadesłały swe eksponaty 100 reprezentuje kraje zachodniej Europy.

— Trwająca w Moskwie i Piotrogrodzie przez dwa dni ulewa spowodowała cały szereg zawaleń się kamienic i murów.

— W Pekinie pod zarzutem podpalenia pałacu cesarskiego aresztowano 8 eunuchów, między nimi ich zwierzchnika.

O przebudowę węzła warszawskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 4 lipca

Dn. 3 b. m. odbyła się pod przewodnictwem Ministra Kiernika konferencja w sprawie przebudowy węzła kolei warszawskich. Wydała ona wynik korzystny, uzgodniając interesy Państwa i miasta

Kurs radiotelegraficzny Instytutu technologicznego we Lwowie.

Lwów, 4 lipca.

W dniu 30 u. m. zakończono egzamin przed komisją, w której uczestniczyli: kierownik Instytutu inż. Libański, kierownik kursu inż. prof. dr. Malarski, oraz wykładający poszczególne przedmioty. — Ministerstwo spraw wojskowych delegowało do komisji kapitana Jarosza, a z D. O. K. Lwów brał udział major Zygmuntowicz, kaptan Lehnart, z Kuratorjum okręg. szkolnego lwowskiego starszy radca Billy. Komisja stwierdziła doskonał, rezultat 4-miesięcznej nauki tak pod względem teoretycznym jak i praktycznym, a reprezentant M. S. W. przedstawił po zatwierdzeniu not kwalifikacyjnych zebranym elewom kursu doniosłość tej wiedzy, jaką posiedli i zakomunikował, że nazwiska wszystkich ukwalifikowanych podane będą do wiadomości M. S. W. dla ewidencji wyszkolonych sił na polu radiotelegrafji i radiotelefonji, których brak najbardziej odczywa wojsko, a jeszcze bardziej odczują interesowane władze cywilne, gdy ustawa regulująca radjotelegrafję cywilną zostanie uchwaloną.

Z 15 zgłoszonych do egzaminu dstąpiło 2, zdało 13. Wykazali one kwalifikacje specjalne, jedni na radiotelegrafistów, inni na radiomechaników i kilku nawet na radiotechników.

Z Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.

Lwów, 3 lipca.

Obrazy p. Strońskiego, które mieliśmy możność obejrzeć dzięki energji i ruchliwości zarządu Tow. Sztuk pięknych, świadczą o niezaprzeczonym talencie artysty i jego indywidualności. Nie jest to ani temperament Sichulskiego, ani niepokój twórczy nowej szkoły, pan Stroński ani kolorytem ani budową nic nowego w sztukę nie wnosi. Obrazy jego są przecie pojęte po swojemu i wyrażają to co artysta odczuwa. Portrety nierównej wartości mają wszystkie cużo wyrazu i choć różne kolorytem i ujęciem, są przeciętnie dobrą artystyczną robotą. Studjum rybaka w różnia się korzystnie siłą wyrazu i szczególnem światłem. Ten koloryt, białe światło północy, nie mające ciepłych barw oświetlenia południa, może najbardziej cechuje obrazy p. Strońskiego. Owe łodzie o masztach oświetlonych chłodnem słońcem są jakby przez p Strońskiego odkryte i oddane, noszą najwięcej w sobie jego osobistego odczuwania światła. Tym trochę martwym blaskiem pustyni odznaczają się szczególniej obrazy nadbrzeży np. sieci lub łodzie. Wydmy z biednemi karłowat mi sosnami mają swój odrębny odcień, czasami nawet jaskrawy koloryt. Chałupki rybackie malowane z wielkiem odczuciem barw i morza burzliwe, mroczne, świadczą o tem, że p. Stroński potrafi oddać nastrój krajobrazu.

Wybór tematu jest zwykle niezbyt wyszukany, kompozycja nie razi swą banalnością, choć bardzo wiele nowych sytuacji w obrazach p. Strońskiego nie widać.

Godzi się zwrócić uwagę na bardzo udatne akwaforty i akwarele, które te same nadmorskie sceny oddają.

Nieliczne obrazy p. Mierzewicza świadczą o jego upodobaniu do francuskiej nowszej szkoły. Są to te same miękkie kontury drzew i te wre kontrasty barw, co zresztą nawet bez znajomości nowożytnej sztuki francuskiej może być cechą talentu artysty i jego indywidualnym pojmowaniem rysunku i koloru. W. M.

Zjazd internistów polskich.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Wilno, 1 lipca

W lipcu b. r., mianowicie 8, 9 i 10, odbędzie się w Wilnie piąty z kolei, a pierwszy po wojnie Zjazd internistów polskich Zjazd ten poza właściwym charakterem naukowym odznacza się jeszcze tem, że łączy w sobie lekarzy internistów wszystkich dzielnic wolnej Polski. Zgłoszone na Zjazd tematy odczytowe obejmują wszystkie gałęzie wiedzy lekarskiej przystosowanej do potrzeb postępu i zastosowania jej w różnych dziedzinach życia praktycznego.

Ruchliwy komitet organizacyjny zjazdu rozwinął żywą działalność, zmierzającą do uświetnienia zjazdu i zapewnienia wygód jego uczestnikom. Dzięki zabiegom komitetu przyznało Ministerstwo kolei żelaznych uczestnikom zjazdu ulgę taryfową na przejazd z różnych stron Polski do Wilna i z powrotem Spodziewany jest znaczny udział lekarzy z Małopolski, a zwłaszcza ze Lwowa.

Czary Wschodu.

Ilustrowany odczyt o Turcji poety gruzińskiego Sergo Kuruliszwili.

Lwów, 3. lipca.

Prezes Klubu gruzińsko-polskiego w Warszawie, znany poeta i literat gruziński, wielki przyjaciel Polski, Sergo Kuruliszwili (Tajtuni) wygłosi we czwartek 5 bm. o godz. 7.30 w sali Muzeum Technologicznego (Bourlarda 5) niezmiernie ciekawy i aktualny odczyt w języku polskim, ilustrowany przeźroczami, o Turcji z uwzględnieniem wszystkich dziedzin życia wschodniego, a mianowicie: ostatnich wydarzeń politycznych, sądownictwa i prawa, szkolnictwa, religji, armji, rządu sztuk pięknych (literatura, architektura, malarstwo, rzeźbiarstwo), cmentarzy tureckich, arabskich, chrześcijańskich, żydowskich, położenia kobiety (tajemniczość haremu), palarni opium, tańców wschodnich, niewolnic, sportu, komunikacji, gospodarstwa rolnego, przemysłu i handlu, oraz przyszłych stosunków polsko-tureckich etc.

Niewątpliwie publiczność lwowska tłumnie pośpieszy na ten egzotyczny, traktujący o pociągających nas zawsze czarach Wschodu odczyt, sympatycznego i cenionego prelegenta i poety. Odczyt ten miał wielkie powodzenie w Warszawie, powtórzony tam kilkakronie.

Dochód z prelekcji przeznacza się dla sierót i wdów po dziennikarzach polskich.

Następny odczyt pt.: „Człowiek w skórze tygrysa“ odbędzie się dnia 7 bm. w sobotę o godz. 7.30 w sali Muzeum Technologicznego.

Poeta Kuruliszwili wypowie po odczycie własne utwory poetyckie.

Bilety nabywać można wcześniej w kancelarji Muzeum Technologicznego (Bourlarda 5).

—o—

Nowe ulgi taryfowe

na kolejach przy wspólnych przejazdach większych grup osób.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 4 lipca.

Ministerstwo kolei żelaznych zaprowadziło z ważnością od dnia 1 lipca b. r. nową ulgę taryfową, wedle której grupy podróżnych złożone najmniej z 30 osób, opłacać będą przy wspólnych przejazdach pociągami osobowemi lub mieszanemi w trzeciej klasie na odległość ponad 30 km. do miejsc odpustowych oraz w celach kulturalno oświatowych, krajoznawczych sportowych i t. p. należytości według taryfy klasy czwartej, przewidzianej w b. zaborze pruskim. Ulga ta przedstawia 20 procentową zniżkę w porównaniu do normalnych cen przejazdowych. O ile zbierze się najmniej 600 osób można zaprowądzić pociąg umyślny, dodatkowy, za opłatą według tej samej taryfy. Dla Małopolski przedstawia ulga ta częściowy powrót do dawnej przedwojennej taryfy, wedle której większe zwarte towarzystwa korzystały przy wspólnych przejazdach z rozmaitych ulg taryfowych odpowiednio do ilości uczestników, co przyczyniało się wielce do ożywienia ruchu kolejowego.

—o—

Echa zamachu w Duisburgu.

Dalsze wieści o rozmiarach zamachu. — Represje. — Wrażenie zamachu w niemieckich kołach lewicowych. — Nowa nota Papieża. — Oświadczenie belgijskiego ambasadora w Londynie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Paryż, 3. lipca.

Dalsze dochodzenia w sprawie zamachu na pociąg wojskowy koło Duisburga wykazały, iż liczba zabitych żołnierzy belgijskich dochodzi do 18.

W czasie eksplozji na moście na Renie zginął także pewien gen. francuski.

W Ereefelf odbył się w obecności gen. Degoutte pogrzeb 9 żołnierzy belgijskich, którzy zostali zabici przy katastrofie w Duisburgu.

Komisja międzysojusznicza w porozumieniu z głównodowodzącym wojsk okupacyjnych postanowiła, iż w przyszłości, w każdym pociągu, który będzie przejeżdżał przez okupowany teren, muszą znajdować się cywilne osoby niemieckie.

W Glatbeck władze okupacyjne skonfiskowały transport dwóch miljardów marek niemieckich.

Przewodniczący Ligi ochrony praw człowieka zwrócił się do prezydjum sejmu Rzeszy z prośbą, by ten wpłynął na zaprzestanie wykonywania zamachów.

„Vorwärts“ zauważa, że gdyby okazało się, iż prawdą jest twierdzenie władz belgijskich, że wybuch na moście, pilnowanym przez wojska belgijskie, spowodowany był przez niemieckich partyzantów, to sejm Rzeszy powinien podjąć na ten temat wymianę zdań. Nie można pokrywać milczeniem, jak to chcą nacjonalistyczni desperaci, tego, że takie zamachy wyrządzają narodowi niemieckiemu niezmierne szkody.

Kardynał sekretarz stanu Gaspari wystosował do nuncjusza papieskiego w Monachjum pismo, w którem oświadcza: Podczas, gdy papież stara się skłonić mocarstwa do porozumienia się i życzy sobie zaniechania wszystkiego, coby przeszkadzało temu porozumieniu, dowiaduje się ku swojemu wielkiemu ubolewaniu, że w obsadzonem terytorjum dokonywane są akty sabotażu pod pozorem biernego oporu. Jego świątobliwość poleca nuncjuszowi dążyć energicznie do tego, by rząd raz na zawsze potępił tego rodzaju opór, wywołujący zbrodnicze następstwa tak samo, jak go potępił papież.

W Rzymie śmierć 10 belgijskich żołnierzy w Duisburgu wywołała w kołach kościelnych nadzwyczajne poruszenie. Ambasador belgijski wydał specjalny komunikat prasowy, w którym stwierdza, że polityka Belgji i Francji w stosunku do Niemiec jest nierozerwalna. Wspomniane koła uznały niemożność dalszych rokowań z Niemcami w razie przedłużania się t. zw. biernego oporu w formie podobnej do ostatniego zamachu.

O kolej Kołomyja—Horodenka—Zaleszczyki.

(Niedogodna okrężna komunikacja z Zaleszczykami. — Niewspółmierna zamiana. — Lepsza już budowa nowej linji kolejowej.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“)

Kołomyja, 2. lipca.

Między rządem polskim a rumuńskim toczą się już dłuższy czas rokowania co do odstąpienia przez Rumunję odnogi linji kolejowej Kreszczatyk—Stefanówka—Jasienów Polny. Odnoga ta, mająca bezpośrednie połączenie z Zaleszczykami, znalazła się po zajęciu byłej Bukowiny przez wojska rumuńskie po stronie rumuńskiej, na czem cierpi ludność Pokucia i Podola, gdyż, aby się dostać do Zaleszczyk, trzeba jechać drogą okrężną na Stanisławów—Buczacz—Czortków, co powoduje niepotrzebną stratę czasu i pieniędzy. Rząd rumuński żąda za odstąpienie tej linji kolejowej wyrównania granic na Huculszczyźnie w ten sposób, że część gminy Żabie i innych gmin (Burkut, Jabłonica itd.) przypadłaby Rumunji, tak, że granica nie szłaby już szczytami gór, jak dotychczas, lecz przeszłaby na punkty niżej położone.

W związku z pobytem królewskiej pary rumuńskiej, sprawa ta ma być ostatecznie rozwiązana.

Ludność huculska na wiadomość o dokonać się mającem odstąpieniu tej części kraju żywo zaprotestowała przeciw temu, czego wyrazem była delegacja huculska w Warszawie, o czem „Gazeta Lwowska“ już doniosła. Delegacja ta wręczyła w Ministerstwie spraw zagranicznych memorjał, który podnosi znaczenie strategiczne dla państwa części odstąpić się mających.

Memorjał zaznacza, że pod względem finansowym transakcja ta również byłaby bardzo niekorzystna, ponieważ na wspomnianym terenie znajdują się na przestrzeni 56.000 ha lasy rządowe i prywatne w stanie niemal dziewiczym oraz cypl z tak zwaną wyspą krystaliczną, obfitującą w srebro i ołów, które były eksploatowane już w czasach dawnej Rzpltej, a dziś mają je eksploatować przedsiębiorcy angielscy.

Ponadto okolica ta obfituje w pokłady ropy naftowej, węgla, siarki i wód mineralnych (Burkut) oraz posiada około 90 połonin, na których wypasa się bydło.

Odstąpienie tej bogatej połaci kraju za niewielką linję kolejową chybiłoby celu. Jeśli sprawa ta nie dałaby się załatwić w inny sposób, to wypadłoby ją rozstrzygnąć przez **budowę nowej linji kolejowej, prowadzącej do Zaleszczyk przez Uścieczko—Tłuste** lub wytyczenie innej dogodnej trasy, zwłaszcza, że ta część kraju pozbawiona jest niemal zupełnie sieci kolejowej.

Myśl tę rzucamy pod adresem kompetentnych czynników w przeświadczeniu, że nie przebrzmi ona bez echa. **M.**

—o—

Podwyższenie opłat za miejsca sypialne.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.“).

Warszawa 2. lipca.

W związku z podwyższeniem taryfy osobowej na kolejach państwowych zgodziło się Ministerstwo kolei żelaznych **na podwyższenie w tym samym stosunku począwszy od 1. lipca br. opłat za miejsca sypialne, tj. do wysokości cen biletów klasy trzeciej na pociągi pospieszne.** Opłata za użycie miejsca sypialnego wynosi więc obecnie **pomiędzy Warszawą a Lwowem przez Rozwadów 98.100 mk., zaś pomiędzy Lwowem a Krakowem 69.900 mk.**

Równocześnie upoważnione zostało Towarzystwo do pobierania od powyższego dnia począwszy kwoty 6000 mk. za zamawianie miejsca sypialnego.

—o—

Niewłaściwe postępowanie.

Nieuzasadniona pretensja właścicieli realności.

Lwów, 4. lipca.

W ubiegłym miesiącu rozesłał Magistrat do wszystkich właścicieli realności „zawiadomienia“ z nakazami płatniczemi w sprawie uiszczenia podatku gminnego od lokali oraz podatku wodociągowego za rok 1923. Zawiadomienia te zawierają imienny spis wszystkich w danej realności mieszkających lokatorów z wykazem przypadających na każdego z osobna kwot podatkowych oraz z poleceniem zawiadomienia każdego lokatora o dokonanym wymiarze. Otóż liczni właściciele realności zażądali od lokatorów złożenia wykazanych w zawiadomieniu kwot, któremu to żądaniu lokatorowie czynią zadość, nie zastanawiając się nad tem, czy jest ono słuszne. W istocie żądaniu temu brak wszelkiej podstawy. Podatki te bowiem lokatorowie już z góry opłacili, uiszczając czynsze z dodatkami wedle każdocześnie unormowanego mnożnika. Obecnie zapłacili tedy odnośne kwoty podatkowe po raz drugi.

W sprawie tej otrzymaliśmy ponadto z Magistratu wyjaśnienie, że z wykazanych w nakazach płatniczych kwot podatkowych zostanie ściągnięta tylko część przypadająca za pierwsze półrocze bieżącego roku. Wymiar wzmiankowanych podatków uległ bowiem — jak wiadomo — z dniem 1. lipca br. gruntownej zmianie, o czem doniosła już „Gazeta Lwowska“.

—o—

60 czy — 160?

Lwów, 3. lipca.

Od jednego z poważnych obywateli i wysokich urzędników, który świeżo powrócił z Warszawy, otrzymujemy następujące uwagi:

Warszawska komisja dla badań wzrostu kosztów utrzymania ustaliła na drugą połowę czerwca wzrost ten na 60 proc. O ile nasze informacje, bardzo zresztą poważne, głoszą, zielony stolik warszawski pomylił się w swych obrachowaniach i to pomylił się znacznie. Wystarczy co prawda przejść się po targach, rzucić okiem na wystawy sklepowe lub na cenniki potraw w restauracjach by przyznać słuszność naszemu twierdzeniu. Że komisja warszawska przy swych obliczeniach powodowała się względami na wyczerpany skarb Państwa, wiemy o tem aż nadto dobrze, wiedzą to również wszyscy myślący obywatele Rzeczypospolitej. Obrachowania takie krzywdzą jednak w wysokiej mierze ludzi o stałych dochodach, przedewszystkiem inteligencję polską, marniejącą w trudnych warunkach życia doszczętnie. W jej obronie musi opinja publiczna i jej organy — prasa, wystąpić z całą stanowczością, więc i teraz wołamy: dosyć eksperymentów, postawcie walutę polską na mocnych nogach, a wówczas i rozmyślnie zabarwiane smutne cyfry okażą się zbyteczne. Jak długo to nie nastąpi, nie łudźmy się tendencyjnie, popatrzmy smutnej rzeczywistości śmiało w jej wykrzywione sarkastycznie oblicza, nie krzywdźmy fałszywemi cyframi szerokich rzesz tych, na których skórze odbija się w pierwszym rzędzie tego rodzaju obłędna taktyka. Podwyżki cen biletów kolejowych, spirytusu cukru, zapałek, opłat stemplowych, papieru i wyrobów tytoniowych, choć się tam jakiemuś panu referentowi podobało uznać te ostatnie za przedmiot zbytku — wywołują nową falę drożyzny. Wywołując zaś ją, musi się równocześnie pamiętać o tem, że rzeszom funkcjonarjuszy i inteligencji wywraca to cały budżet domowy. Niedoborowi mylne zestawienia warszawskiej komisji nie zapobiegną.

Kronika.

Środa 4 lipca. Rz. kat.: Ireneusza. — Gr. kat.: Julyiana. — Słow.: Wolisława.

Mianowania. Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował kancelistami ponad stan systemizowany oficjantów kancelaryjnych Pawła Kudlika w Chodorowie, Władysława Majchrowicza w Janowie i Józefa Kmiecia w Podkamieniu.

Walka z drożyzną. Celem zastanowienia się nad doraźnymi środkami, któreby możnaby zastosować celem zapobieżenia gwałtownie wzrastającej drożyźnie — odbędzie się konferencja w Urzędzie Wojewódzkim (sala konferencyjna I. piętro) w dniu 5. lipca br. o g. 11 przed południem.

Posiedzenie Rady miej. odbędzie się we czwartek 5 bm. o godz. 6. po południu w sali posiedzeń Rady miej. w ratuszu. Na porządku dziennym — jak zwykle — przeważnie podwyżki różnych opłat miejskich.

Bezustanne podwyżki stały się u nas chorobą epidemiczną. Na posiedzeniu Magistratu, z koleji sekcji finansowej i komisji wodociągowej uchwalono podnieść cenę wody. pobieranej wedle wodomierzy. z 2 tysięcy na 4 tysiące mp. za metr sześcienny. Rzucono projekt wyjęcia z pod tej podwyżki zakładów humanitarnych.

Zakład im. Bilińskich wymaga gruntownej adaptacji. Odpowiedni wniosek w tej sprawie przedstawiony zostanie niebawem Radzie miejskiej.

† Dr. Feliks Gryziecki, emerytowany profesor Uniwersytetu lwowskiego. Rektor i dziekan, zmarł we Lwowie. Uległ on wczoraj w Banku Ziemian udarowi mózgowemu. Przewieziony karetką Pogotowia ratunkowego do szpitala, wyzionął tam ducha. Znakomity prawnik i pedagog, wykształcił w ciągu długoletniej swej służby uniwersyteckiej liczne zastępy uczniów. Osierocił żonę, syna i dwie córki, z których jedna poślubiła radcę Tymcz. Wydz. Samorz. dr. Antoniego Wereszczyńskiego.

Zwłoki śp. Aleksandra Sochaczewskiego, uczestnika powstania 1863 r., Sybiraka i artysty-malarza, o którego zgonie donosiliśmy przed kilku dniami, sprowadzone zostały z Riedermansdorfu do Wiednia i tam uroczyście spalone. Takie było życzenie zmarłego. Pendzla nie wypuszczał z dłoni do ostatnich chwil. Przeżył lat 84.

Komisja drożyźniana dla m. Krakowa ustaliła wzrost kosztów utrzymania w czerwcu na 54.4 prc., podobna komisja w Łodzi ustaliła wzrost kosztów na 27.77 prc.

Hryńko Ros zabity!

Lwów, 4. lipca.

(h) Hryńko Ross 23-letni bandyta, postrach całej ludności Wschodniej Małopolski, grasujący bezkarnie przeszło 2 lata, popełniwszy w tym czasie kilkanaście morderstw i kilkadziesiąt rabunków, został dzisiejszej nocy osaczony przez wywiadowcę Fuhrmana i podk. Bauera z Chodorowa, **którzy nastawali mu na pięty od dwu tygodni i w walce z nimi ciężko raniony** dwoma strzałami, przewieziony zaś do Lwowa, **dziś rano na dworcu dokonał swego bandyckiego żywota.** Pp. Fuhrman i Bauer otoczyli dom pod Chodorowem, gdzie w nocy przyszedł po swego spólnika. Hryńko Ross **wszedł do izby z karabinem w ręku, a ujrzawszy obcych ludzi, oddał 2 strzały do nich. Wywiadowcy odpowiedzieli strzałami i zranili Rossa w skroń i w bok.** Ciężko ranionego przewieziono do Lwowa. Wiadomość o zgonie Rossa przyjmie cała ludność Wsch. Małopolski z uczuciem wielkiej ulgi, a obu dzielnym funkcjonarjuszom należy się specjalne uznanie i podziękowanie.

Sąd powiatowy w Wojniłowie zostanie z dniem 30 września 1923 zwinięty. Wojniłów i wszystkie inne gminy należące dotychczas do okręgu sądowego wojniłowskiego włączone będą od 1. października 1923 do właściwości terytorjalnej sądu powiatowego w Kałuszu.

Łodzią z Łucka do Warszawy. Pięciu harcerzy łuckich, mianowicie A. Burski, W. Grilicz, L. Stanek, L. Kaszczuk i W. Wysocki, wyruszyli w d. 24 czerwca na swej łodzi „Harcerce" — do Warszawy! Młodzi sportowcy zgłoszą się w Warszawie do przystani Warszawskiego T-wa Wioślarskiego, gdzie będą niezawodnie serdecznie przyjęci.

Poświęcenie pomnika. W d. 29 zm., na cmentarzu w Łucku, poświęcono pomnik ś. p. Janiny Latałłównej (Limbe), wywiadowczyni Wojsk Polskich, zamordowanej w dniu 20 maja 1919 roku przez bolszewików. Wzniesiony on został staraniem i kosztem Koła Polek.

(h) **Aresztowanie drugiego pomocnika Dzikowskiego.** Wczoraj policja aresztowała drugiego pomocnika Dzikowskiego, niejakiego Stefana Terleckiego, sł. politechniki, za pomoc udzieloną Dzikowskiemu w ucieczce.

(h) **Obława na czarnogiełdziarzy** przeprowadzona wczoraj przez policję, dała obfity połów. Zakwestjonowano m. in. miljon marek niem, tysiąc koron czeskich, bonów nieostemplowanych na kilkaset miljonów i akcje przemysłowe, które znotowano, w celu ściągnięcia opłat stemplowych.

(h) **Tragiczny epilog zajścia w kawiarni.** Onegdaj donieśliśmy o awanturze w kawiarni „Udziałowej", gdzie pijanego gościa niejakiego Michała Gierynia kelnerzy zrzucili ze schodów, tak iż ten odniósł ciężkie obrażenia. Przewieziony do szpitala po kilkudniowych męczarniach zmarł. Wczoraj odbyła się na zarządzenie sędziego śledczego sekcja zwłok.

(h) **Śmierć od pioruna.** W czasie onegdajszej burzy, został porażony piorunem i wkrótce potem zmarł, kolejarz nieznanego nazwiska przechodzący w tym czasie przez Batorówkę.

(h) **Kradzieże.** Do mieszkania Katarzyny Arowskiej, przy ul. Białohorskiej 22, dokonano włamania i skradziono w gotówce 7 milj. mk. — W pociągu stanisławowskim przyłapano Katarzynę Miśkiewicz za kradzież pakunku z materją wart. 2½ milj. mk.

Matkobójca przed sądem doraźnym.

(Drugi dzień rozprawy)

Lwów, 4. lipca.

(h) Na dzisiejszej rozprawie przesłuchano szereg świadków, którzy zeznali obciążająco dla oskarżonego. Sąsiad Hrynyka zeznał, że krytycznej nocy słyszał krzyki i jęki nieboszczki, nie przypuszczał jednak, że ją syn morduje. Oskarżony, który wczoraj symulował umysłowo chorego, dziś zupełnie spokojnie zeznawał, odpowiadając na wszystkie zadawane mu pytania. Zaprzecza kategorycznie, jakoby dopuścił się morderstwa. O godz. 1 w południe zakończono postępowanie dowodowe. Nastąpiło odczytanie orzeczenia psychjatrów, poczem zaczął przemawiać prokurator. Wyrok będzie ogłoszony jutro.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego:

Środa 4 lipca o godz. 7.30 „Królowa Tanga", operetka w 3 akt. Lehara.

Czwartek 5 lipca o godz. 7.30 „Królowa Tanga", operetka w 3 akt. Lehara. Występ M. Windheima.

Piątek 6 lipca o godz. 7.30 „Dama Pikowa", opera w 3 akt. Czajkowskiego (wznowienie).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Środa 4 lipca o godz. 7.30 „Przechodzień", kom. w 3 akt. B. Katerwy (popis „Młodej Scenki", w wykon. szkoły dramatycznej Fr. Frączkowskiego.

Czwartek 5 lipca o godz. 7.30 „Hedda Gabler", sztuka w 3 akt. H. Ibsena (popis „Młodej Scenki" w wykonaniu szkoły dramatycznej Fr. Frączkowskiego).

Piątek 6 lipca o godz. 7.30 „Dla szczęścia", dramat w 3 akt. St. Przybyszewskiego (popis „Młodej Scenki" w wykonaniu uczniów szkoły dramatycznej Fr. Frączkowskiego.

Repertuar Teatru Nowości.

Środa 4 lipca o godz. 7.30 „Szkoła Kokot", kom. w 3 akt. Gebridena.

Czwartek 5 lipca o g. 7.30 „Szkoła Kokot", kom. w 3 akt. Gebridena.

Piątek 6 lipca o godz. 7.30 „Szkoła Kokot", kom. w 3 akt. Gebridena.

Wznowienie „Damy Pikowej". Piątkowe przedstawienie opery Czajkowskiego, będzie z dwóch względów bardzo ciekawe: śpiewa w tej operze Kasprowiczowa, która, jak wiadomo, święciła niegdyś w niej ogromne tryumfy; po drugie rzecz ta dla młodszej generacji lwowskiej jest prawie nieznana, gdyż teatr nasz od szeregu lat jej nie wystawiał. Zaznaczyć należy, że obsada będzie bardzo staranna, a dekoracyjnie „Dama Pikowa" wyposażona będzie bardzo pięknie.

Operetka w Teatrze Wielkim. We środę na okres kilku tygodni przenosi się nasza operetka do gmachu Teatru Wielkiego, jak corocznie w okresie wakacyjnym.

Popis „Młodej Scenki" uczniów szkoły dram. Fr. Frączkowskiego. We środę w Teatrze Małym pierwsze przedstawienie „Młodej Scenki", które zainauguruje przepiękna komedja Katerwy „Przechodzień", grana na tej „Scence" dwadzieścia kilka razy. Główne role odtworzą pp. Szpaczyńska, Piasecka Kubiszówna, Marek i Igieł. Reżyser dyr. Frączkowski. Bilety sprzedają kasy teatralne.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 144. **Środa, 4. lipca 1923** **Waluta markowa.**

W dniu dzisiejszym jak zwykle we środę giełda efektów nieczynna, a giełda walut dewiz zamknięta z powodu rozporządzenia Ministerstwa Skarbu

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa 71/72 ex 1922	—	—	
ŻYTO małopolskie 65 ex 1922 r.	240000	250000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	—	—	
JĘCZMIEŃ: małopolski ex 1922	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	265000	270000	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	390000	392000	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OTRĘB: pszen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	3800 Lwów
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	65000	72000	luźne 23 45000 Lwów
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

EKONOMISTA

CZAS ZEBRAŃ GIEŁDOWYCH:

Zebrania Giełdy pieniężnej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 12.45 do godz. 1.45 w sali przy ul. Akademickiej l. 17.

Zebrania Giełdy zbożowej codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10½ do godz. 12. w sali przy ul. Rejtana l. 6. I. p.

—o—

PODWYŻSZENIE KAPITAŁÓW AKCYJNYCH.

I. Warszawska Spółka Akcyjna Budowy Parowozów do dnia 7. lipca b. r.

II. Lwowska Fabryka obuwia „Gafota“ do dnia 15. lipca b. r.

III. „Agrochemia“. Fabryka sztucznych nawozów do dnia 6. lipca br.

IV. Fabryki naczyń emaliowanych Spółka Akcyjna w Olkuszu do dnia 10. lipca b. r.

V. Polskie Fabryki giętych mebli w Bielsku „Mundus“ do 10. lipca b. r.

VI Fabryka Lesieniecka drożdży prasowanych i spirytusu S. A. do dnia 17. lipca b. r.

—o—

KURSA LWOWSKIE.

Lwów, 4. lipca.

P. K. K. P. dziś w południe płaciła za: marki niem. 0.50: dolary czeki i przekazy 102500: dolary banknoty 103000: dolary 1-ki i 2-ki 101970; dolary kanadyj. 100000: dolary kanad. 1-ki i 2-ki 99000: franki franc. 6150: franki belgij. 5210; franki szwajc. 18020: funty szterlingi 475000: liry 4490: guldeny holend. 40700: korony szwedz. 27470: korony duńskie 18020: korony norweskie 16950: korony czeskie 3050; złoty polski 17.000; korony austr. 140.

—o—

Giełda zbożowa.

Lwów, 4. lipca.

Giełda bardzo licznie odwiedzaną — ogólny obrót około 160 ton. Silne obroty w życie — transakcje w owsie ponadto obroty w sianie i słomie. Podaż w życie nie pokrywa zapotrzebowania. Pszenica poszukiwana. Tendencja zwyżkowa — usposobienie bardzo ożywione.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT). Notowania końcowe z dnia 4. lipca b. r. Dolary St. Zj. 103, kupno 104, sprzedaż 102: marki niem. 0.60: dolary drobne 104.500, kupno 102.500.

Czeki: Belgja 5200, kupno 5250; Berlin 0.61, k. 0.62. sp. 0.60. Gdańsk 0.61, Londyn 478.000, kupno 479.750; sprzedaż 470.250; Nowy Jork 104000, kupno 105000, sprzedaż 103000; Paryż 6175, kupno 6735. sprzedaż 6115; Szwajcarja 18.200, kupno 18.380, sprzedaż 18020; Wiedeń 1.44, kupno 1.45, sprzedaż 1.43; Włochy 4520, kupno 3080.

Warszawa. (M) **W Gdańsku** notowano markę polską 166.58—167.42, przekazy na Warszawę 161.59—162.41.

W **Berlinie** notowano markę polską 150, przekazy na Warszawę 155.

Zurych. (PAT.). Notowania wstępne z dnia 4. lipca br.: Berlin 0.0035, Londyn 26.80, Praga 17.22½, Belgrad 6.20, Wiedeń 0,0080⅛, Holandja 224.20, Paryż 34.00, Budapeszt 006½, Sofia 5.70, Austr. stempl. 0.0081¼, Nowy Jork 574, Medjolan 24.90, Bukareszt 2,82, Warszawa 0.0045.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 4. lipca.

KURSA PRYWATNE.

Dziś tendencja chwiejno-zwyżkowa, ceny przy dolarach wahają się między 115—117000 tak też stosunkowo inne waluty. Srebro wyjątkowo poszukiwane po zwyżkowych cenach. Obrót ożywiony, na dolary kanadyjskie niema odbiorców prywatnych, tylko P. K. P.

Dolary amer. 115 do 116000. 1-ki i 2-ki 114 do 117500, dolary kanad. 102 do 103000, drobne 100 do 101000. marki niemieckie a 100 i 50.000 0.82 do 0.84, marki niem. a 10 tys. 0.85 do 0.87, marki niem. star. em. 2.50 do 2,55, now. em. 0.80 do 0.85, setki i drobne stare 150 do 180, leje 500 do 520, drobne 490 do 500, korony czeskie 3300 do 3350, drobne 3200 do 3250, austr. now. em. 1400 do 1500. star. em. 7000 do 7200. setki austr. za tys. 12 do 12500, drobne a 50—20—10 za tys. 9 do 10.000, austr. stempl. 155 do 158, przekazy 160 do 163. franki franc. 3700 do 3800, funty szterl. 490 do 510000, franki szwajc. 2400 do 2500, ruble 5-setki 7 do 7,20, setki zwykłe 7.10 do 7.30, ruble „Kącik“ 20 do 22, drobne 0.50 do 0.80, dumskie tys. 22 do 25, dumskie a 250 15 do 16, karbowańce 0.80 do 0.85, hrywny 0.90 do 0.95.

Złoto: 20 kor. 500 do 510000. 20 frankówki 476 do 485000, 20 markówki 525 do 535000, 10 rubli 570 do 585000, dolary 108 do 110.000.

Srebro: korony austr. 8300 do 8600. 5 kor. 43000 do 45000. floreny 22 do 22500, ruble 38500 do 39000. kopiejki za jeden rubel 15200 do 15500, leje 8100 do 8200.

Z rynku naftowego.

KOMUNIKAT DYREKCJI PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW NAFTOWYCH.

Lwów, 4. lipca.

Na podstawie wzajemnego porozumienia się Przedstawicieli Państwowych Zakładów Naftowych z kuratorem bruttowców, odbytej d. 4. lipca br. w biurach Głównej Dyrekcji Państwowych Zakładów Naftowych we Lwowie ustalono następujące ceny ropy naftowej. za 1 kg. loco zbiorniki Towarzystw Magazynowo-Tłoczniczych. względnie stacja nadawcza. za miesiąc czerwiec br.:

ROPA MARKI:

Borysław 1120. Popiele 1120. Schodnica i wierzchnia Mraźnica 1350. Urycz 1350, Rypne 1200. Słoboda Rungurska 1110. Kosmacz 1000, Opaka 1110. Paszowa 1120, Bitków 1800, Pasieczna 1800. Ropienka Dolna 1110. Strzelbice 1110. Rajskie 1160. Harklowa: silnie benzynowa 1180, mniej benz. (Ropita) 1110, Kryg: zielona 1160, czarna 1110, Szymbark 1180. Krosno: wolna od parafiny 1200 parafinowa 1110, Krościenko: wolna od parafiny 1200. parafinowa 1110, Zmiennica-Turzepole 1110. Wulka 1190, Iwonicz 1190. Węglówka 1190, Równe-Rogi: wolna od parafiny 1180, parafinowa 1110, Rymanów 1110, Wańkowa 1130. Potok 1600, Ropienka ad Dukla 1200 Grabownica-Humniska 1300, Lipinki-Rużyca 1150. Lipinki - Grabownica 1150, Libusza 1110, Klimkówka 1250, Zagórz 1250. Klęczany 2200. Starawieś 2200, Lodpna 1200.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

Tendencja niezmieniona. Transakcje przeważnie gotówkowe. Udziały będące na dowierceniu i produkujące cieszą się silnym popytem. Płacono: 1/32 prc. brutto Union 12.000.000. 1/32 prc. brutto Horodyszcze Galicja 9,200.000. 1/32 prc. brutto Berta I. II. 3 milj., 1/16 prc. brutto Oskar 7,200.000, 1/16 prc. brutto Pogoń 6,300.000. 1/16 prc. brutto Wiara 4 milj., 1/16 prc. brutto Józefina 1,600.000, 1/16 prc. brutto Krakowianka 3,500.000, 1/16 prc. brutto Marja 9,500.000, 1/16 prc. brutto Krakus Wrocław 4 milj., 1/16 prc. brutto Apollo Izydor Dawid w 11 morg. 8,250.000, 1/16 prc. brutto Ernuśka 4,500.000.

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy borysławskiej wynosi 1450 mk. za 1 kg. loco stacja kolejowa w cysternach nabywającego.

Usposobienie zwyżkowe.

—o—

Z TARGU LWOWSKIEGO.

(=) Tendencja zniżkowa na targach lwowskich znikła bezpowrotnie. Dziś znowu żądano za wszystkie artykuły horendalnych cen. Za jedno jajo żądano 750 800 mk., za litr mleka 2000—2500 mk., za litr kwaśnej śmietany 8—10.000 mk., za kilo masła od 24—35.000 mk. Za kilo młodych ziemniaków żądano od 1500—2000 mk., za t. zw. „rogalki“ 3500 mk., za litr poziomek 10.000 mk., borówek 4—5.000 mk., za kilo czereśni od 6—12 tysięcy marek, za jeden ogórek od 4—8.000 mk., za wiązkę marchwi od 2—5 tysięcy marek. Ceny pieczywa i mięsa niezmienione.

—o—

OGŁOSZENIA.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 83/23/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Kiczan, gospodarz z Krasnej, urodzony 6. sierpnia 1879 r., wyjechał z rozkazu mobilizacyjnego na wojnę w roku 1914 jako żołnierz 45 pułku piechoty i przebywał na froncie rosyjskim i od listopada 1914 zaginął, od którego to czasu brak o nim wiadomości. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci, zarządza się na wniosek Paraski Kiczan postępowanie celem uznania Michała Kiczana za zmarłego, a tegoż małżeństwo za rozwiązane i ogłasza się wezwanie, aby Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Dr. Lipińskiemu w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 15. grudnia 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 9. maja 1923. 5197

T. 63/23. Stefan Kuryluk, Wasyla. urodzony 1889 Budyłów, powiat Śniatyn, miał zginąć na wojnie 1914 roku. Wiadomości udzielić Sądowi, lub Dr. Goldstaubowi w Śniatynie. 5182

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 23. kwietnia 1923.

T. 64/23. Naśtia Toniuk, urodzona 18.. Stary Kosów, powiat Kosów, zemrzeć miała przed 37 laty. Wiadomości udzielić Sądowi lub Dr. Korpińskiemu w Kosowie. 5183

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 26. maja 1923.

T. 55/23/3. Maciej Żak, syn Michała, urodzony w Trzeńcu 1882, żołnierz od 1914 nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo Dr. Kopystjańskiemu. adwokatowi w Mościskach, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5190

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 7. maja 1923.

T. 91/23. Iwan Pasiczniak, Iłaka, urodzony 1882. Smodna, powiat Kosów. zaginął jako żołnierz 1915 roku. Wiadomości udzielić Sądowi, lub Dr. Korpińskiemu w Kosowie. 5189

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 30. maja 1923.

T. 89/23. Tanasij Dmytruk, Iwana, urodzony 1878 Kuty, powiat Kosów, zaginąć miał pod Waszkowcami 1914 roku w bitwie z Moskalami. Wiadomości udzielić Sądowi, lub Dr. Korpińskiemu w Kosowie. 5188

Sąd okręgowy.

Kołomyja.

T. 81/23. Hryć Kikierczuk, Dmytra, urodzony 1877 w Cuculinie, powiat Kołomyja, zaginął na wojnie 1914 roku bez wieści. Wiadomości udzielić Sądowi, lub Dr. Schorrowi w Kołomyji. 5187

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 12. maja 1923.

T. 78/23. Mieczysław Bolesław Janicki, urodzony 1885 r. Kołomyja, zaginął w niewoli rosyjskiej, pisał ostatni raz 1916 roku. Wiadomości udzielić Sądowi, lub Dr. Kraśnickiemu w Kołomyji. 5186

Sąd okręgowy.

Kołomyja, dnia 20. kwietnia 1923.

T. 77/23. Michał Zacharijczuk, Danyły, urodzony 1881 Łuka, powiat Horodenka, zginąć miał pod Przemyślem 1914 roku. Wiadomości udzielić Sądowi. lub Dr. Hererowi w Kołomyji. 5185

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 4. czerwca 1923.

T. 74/23. Franciszek Ciesielski, Józefa, urodzony 1880 Kołomyja, zaginął w niewoli rosyjskiej, pisał ostatni raz 1918 roku. Wiadomości udzielić Sądowi, lub Dr. Kraśnickiemu w Kołomyji. 5184

Sąd okręgowy.

Kołomyja, 20. kwietnia 1923.

T. 126/23/4. Adam Zdanowski, syn Jana i Franciszki, urodzony 24. grudnia 1873 w Nisku, ostatnio zamieszkały w Dawidowie, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy Baonie żandarmerji Nr. 1. i od grudnia 1915 niema o nim wiadomości. Na wniosek Marji Zdanowskiej, wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego, zawartego na dniu 20. maja 1913 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi, albo adw. Dr. Szelidze we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. 5206

Sąd okręgowy cyw., Oddział VII.

Lwów. dnia 5. maja 1923.

T. 67/23. Aleksy Zawada, syn Bazylego, urodzony w Czerniawie 1888. żołnierz na froncie włoskim. 3. października 1917 zaginął. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo Dr. Kopystjańskiemu, adwokatowi w Mościskach. kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 8. maja 1923. 5191

T. 85/23. Grzegorz Horodeczny, syn Iwana. urodzony w Ostrożu 1892, po żniwach 1915 powołany do wojska. nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi, albo Dr. Kopystjańskiemu, adwokatowi w Mościskach, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie. 5192

Sąd okręgowy.

Przemyśl, 19. maja 1923.

T. 352/22. Adam Krężel, syn Marcina z Beska, pospolitak 25 pp., zaginął na froncie włoskim w 1915. **Wzywa się każdego, ktoby miał o nim wiadomość, aby dał znać Sądowi, lub kuratorowi Dr. Ślączce w Sanoku do sześciu miesięcy od dnia tego ogłoszenia.** Jeżeli w **tym czasie nie będzie** o nim wiadomości. na ponowny wniosek zostanie uznany za zmarłego, a małżeństwo z Anną Kielar za rozwiązane. 5199

Sąd okręgowy

Sanok, 17. marca 1923.

T. 14/23. Józef Trzciniecki, syn Michała i Anny z Zagórza, wyjechał przed 20 laty do Ameryki. Od przeszło 10 lat niema o nim wiadomości, miał być zabitym w miejscowości Westy. Wzywa się każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi, lub kuratorowi Dr. Ślączce w Sanoku do jednego roku od dnia tego ogłoszenia. Po upływie czasokresu na ponowny wniosek będzie uznany za zmarłego. 5198

Sąd okręgowy.

Sanok, 9 lutego 1923.

T. 50/23. Edykt. Stach Była, syn Tomasza i Magdaleny, rolnik, gr. kat., urodzony 2. października 1864. zamieszkały w Złotnikach, został zabrany w r. 1915 przez wojska rosyjskie jako podejrzany o szpiegostwo i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek kuratora Stefana Fecana wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu. tj. do dnia 1. czerwca 1924. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. 5222

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 18 maja 1923.

T. 307/22/4. Edykt. Teodor Sadowski, s. Grzegorza i Anny, ur. 17. lutego 1885, rolnik, gr. kat., żonaty z Heleną Horska, zamieszkały w Haliczu, pow. Podhajce, służył w ostatniej wojnie austr. jako żołnierz w 55 pp., dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie przebywał w miejscowości Barawucha. ostatni list pisał do żony 8. grudnia 1917 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi, lub obrońcy węzła małżeńskie-

go Dr. Schüsslowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. dnia 1. grudnia 1923. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. 5221

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 7. maja 1923.

T. 48/22/4. Edykt. Hryńko Kowalski, syn Iwana i Oleny, ur. 5. kwietnia 1885, rolnik, gr. kat., żonaty z Anastazją Czorną, zamieszkały w Wulce, służył w ostatniej wojnie austr. w 19 p. obr. kraj., a dostawszy się do niewoli rosyjskiej do Taszkientu, pisał ostatni raz w zimie 1916 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi, lub obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Grossmanowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. grudnia 1923. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. 5220

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 15. maja 1923.

KURATELE.

P. 154/18/14. Ogłoszenie uchylenia kurateli z powodu marnotrawstwa. Uchwałą Sądu powiatowego w Żurawnie z 30. marca 1922 P. 154/18/13 uchylono zawieszoną wskutek marnotrawstwa kuratelę nad Dmytrem Iwanków z Czerteża, którego kuratorem był Dr. Michał Łakusta w Żurawnie 5223

Sąd powiatowy, Oddział III.
Żurawno, dnia 20. czerwca 1923.

Lcz. P. XVIII. 187/14/132. Ogłoszenie. Panu Dr. Czesławowi Mussilowi, dotychczas częściowo ubezwłasnowolnionemu, przywrócono zupełną własnowolność uchwałą z 16. czerwca b. r. L. p. 129. 5219

Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXIII.
Lwów, dnia 24. czerwca 1923.

AMORTYZACJE

T. IV. 61/20/3. Na wniosek Józefa i Salamona Rosewasserów zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do 6 miesięcy. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe Kupieckiego Stowarzyszenia Oszczędności i zaliczek w Gorlicach a) N. 35 na kwotę 316 kor. 40 h. i imię Józef Rosewasser b) N. 192 na kwotę 9409 kor. 90 h. i imię Salamon Rosewasser opiewających. 5202

Sąd okręgowy, Oddział IV
Jasło, dnia 14. czerwca 1922

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. 234/23. Edykt. W sprawie Tekleny Naturkacz z Bedrykowiec, powódki, przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Wasylyk z Bedrykowiec pozwanemu, o ojcostwo, wyznaczono audjencję na dzień 11. lipca 1923 godz. 9 w tut. sądzie. Kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Wasylyka ustanowiono Nykołę Wasylyka, rolnika z Bedrykowiec, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo. 5201

Sąd powiatowy, Oddział I.
Zaleszczyki, dnia 21. czerwca 1923.

C. II. 166/23 Edykt. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie Grabowskiej i innym wnieśli Marja z Liszczów 1. Grabowska, 2. Chruścielowa, oraz małoletni Michalina, Katarzyna i Jan Grabowski, oraz Andrzej Chruściel w Widełce skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 229 gminy katastralnej Widełka-obietci. Rozprawa odbędzie się dnia 25. czerwca 1923, godz. 9 rano w tutejszym Sądzie, biuro 5. Celem strzeżenia praw Katarzyny Grabowskiej ustanowiono kuratorem adwokata dra Drozdowskiego w Kolbuszowej, który będzie ją zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi. 5200

Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 27. maja 1923.

FIRMY.

Firm. 324. Rg. C. VII. 110. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia dnia 28. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Hurtownia spirytusowa dla Małopolski i Śląska, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: Prowadzenie interesów handlowych wszelkiego rodzaju, które mają na celu nabycie i zużycie, oraz pośredniczenie w nabyciu i zużyciu spirytusu i jego przetworów, prowadzenie interesów, mających na celu magazynowanie, transportowanie i ewentualnie przetwarzanie spirytusu na własny lub obcy rachunek, zakładanie, nabywanie i prowadzenie przedsiębiorstw, które zajmują się przetwarzaniem spirytusu, oraz tych przedsiębiorstw, które z tym przemysłem pozostają w związku, nabywanie na własność nieruchomości, oraz użytkowanie przedsiębiorstw magazynowych, wolnych składów itp. we formie dzierżawy, lub w innej jakiejkolwiekbądź formie prawnej, uczestnictwo w przedsiębiorstwach osób trzecich, które mają za cel popieranie rozwoju handlu spirytusem i jego przetworami, lub podniesienie sprawności przemysłów i organizacyj handlowych w tych samych, lub pokrewnych gałęziach. Czas trwania do 31. grudnia 1923. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie, zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, dnia 8. lutego 1923, l.rep. 3482 w uzupełnionym uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 8. lutego 1923, notarjalnie uwierzytelnionego do l.rep. 3483. Kapitał zakładowy wynosi 1.000.000 Mp. pełno wpłacony. Zarząd składa się z 3 członków. Członkami zarządu wybrano: Dra Stefana Skrzyńskiego, Franciszka Jossego i Zygmunta Wohlmana, wszystkich przemysłowców we Lwowie zamieszkałych. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem, lub pieczęcią wyciśniętem brzmieniem firmy umieszczają swe łączne podpisy 2 zawiadowcy, lub jeden zawiadowca, łącznie z prokurentem. 5207

Sąd okr. cyw. jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 16. kwietnia 1923.

Firm. 796. Rg. A. IV. 269. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 15. maja 1923. Siedziba firmy: Lwów, pl. Marjacki 5. Brzmienie firmy: Kazimierz Sotschek. Zmiany: Do przedsiębiorstwa przystąpił w charakterze spólnika jawnego Edward Dudek, cukiernik we Lwowie. Firma brzmi odtąd: Kazimierz Sotschek i Edward Dudek, cukiernia. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wytłoczonem stampilją brzmieniem firmy umieszcza swe podpisy obaj spólnicy łącznie.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 28. kwietnia 1923. 5205

Firm. 872. Rg. B. II. 12. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 14. maja 1923. Siedziba firmy: Zakład główny Łódź, Filja Lwów. Brzmienie firmy: Fabryka wyrobów wełnianych Karola Eiserta, Spółka Akcyjna, Oddział we Lwowie. Prokurę dla Oddziału we Lwowie nadano Abramowi Dwornan, zamieszkałemu we Lwowie, ul. Pańska 17, który firmę filji w ten sposób podpisywać będzie, że pod wyciśniętem stampilią, lub wypisanem brzmieniem firmy podpisze początkową literę swego imienia i pełne nazwisko z dodatkiem, wskazującym na charakter jako prokurenta.

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 11. maja 1923. 5209

Firm. 518. Rg. A. I. 117. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 20. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: L. Seeligi Syn. Prokurę nadano Jonaszowi Seeligowi, Dr. Ignacemu Bergtraumowi we Lwowie z tem, że każdy z prokurzystów firmę w ten sposób podpisywać będzie, że po brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem, lub ręką, albo na maszynie wypisanem, umieści swój podpis z dodatkiem wskazującym na prokurę. 5079

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 16. marca 1923.

Firm. 3[illegible] Rg. A. IV. 217. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 2. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Fabryczny skład sukna Ludwik Ralski. Przedmiot przedsiębiorstwa: Skład sukna. Posiadacz firmy: Ludwik Ralski we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanem, lub zapomocą stampilji wyciśniętem umieszcza swój podpis posiadacz firmy. 5169

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 27. lutego 1923.

Firm. 779. Rg. A. IV. 263. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 2. maja 1923. Siedziba firmy: Lwów, Zygmuntowska 15. Brzmienie firmy: Albert i Maurycy Agid. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel i skład materjałów elektrotechnicznych. Forma prawna Spółki: Jawna Spółka handlowa od 1. maja 1923. Jawnymi spólnikami są: Albert Agid i Maurycy Agid we Lwowie. Zastępstwo Spółki na zewnątrz sprawują obaj spólnicy łącznie, a podpisywanie firmy następuje w ten sposób, że pod napisaną, lub pieczęcią wyciśniętą firmą obaj spólnicy swe imiona i nazwiska umieszczą. 5172

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 23. kwietnia 1923.

Firm. 87/23. Rg. C. I. 5. Zmiany w wpisanej firmy. Wpisano przy firmie spółkowej „Młyny Kołomyjskie I. Goldberg i Ska" z ogr. odpow. co następuje: Izak Goldberg, który był jedynym i wyłącznym właścicielem majątku firmy Młyny Kołomyjskie I. Goldberg i Ska, zmarł dnia 16. kwietnia 1923 w Kołomyji, a zarząd pozostałego po nim majątku spadkowego uchwałą Sądu powiatowego w Kołomyji z 24. kwietnia 1923 Lcz. A. V. 308/83/5 poruczony został: 1) Dr. Norbertowi Goldbergowi w Kołomyji, ul. Staromiejska 84, 2) Dr. Maurycemu Goldbergowi w Kołomyji, ul. Kościuszki 35. Wpisano 30. kwietnia 1923. 51[illegible]

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 30. kwietnia 1923.

Firm. 541. Rg. A. IV. 243. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 27. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów, Legionów 41. Brzmienie firmy: Fischbach i Landmann. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż towarów bławatnych. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od 9. marca 1923. Jawnymi spólnikami są: Hersch Fischbach, Izak Landman we Lwowie. Do zastępstwa firmy uprawnieni są obydwaj spólnicy oddzielnie. Podpisywać firmę będą spólnicy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy, wyciśniętem, lub napisanem, jeden z nich umieści swój podpis. 5211

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 20. marca 1923.

Firm. 30. Rg. A. III. 62. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 27. stycznia 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Münzer i Ska, Hurtownia towarów kolonjalnych, chemicznych i papierowych. Zmiany: do przedsiębiorstwa przystąpił w charakterze spólnika jawnego Kalman Wechsler, kupiec we Lwowie. Prokurę nadano Wolfowi Kahanowi i Mojżeszowi Schpirze. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek napisaną, wydrukowaną lub pieczęcią wyciśniętą, umieszczą swoje podpisy własnoręczne albo dwaj jawni spólnicy łącznie, albo prokurzyści łącznie, albo też jeden jawny spólnik łącznie z jednym prokurzystą.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 9. stycznia 1923. 5217

Firm. 642. Rg. A. IV. 248. Wpis firmy kupca pojedynczego. Do rejestru wpisano dnia 9. kwietnia 1923. Siedziba firmy: Lwów, Pasaż Mikolascha. Brzmienie firmy: Leon Teodor 2 im. Skrzypek, Magazyn obuwia i ubiorów męskich, Lwów, Pasaż Mikolascha. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż obuwia i gotowych ubrań męskich, wszelkich dodatków i artykułów z niemi złączonych, oraz pośrednictwo w nabywaniu i sprzedaży tychże. Właścicielem firmy jest Leon Teodor Skrzypek, zamieszkały we Lwowie, ul. Sadownicka l. 78. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swój podpis właściciel firmy. 5216

Sąd okr. cyw. jako handl., Oddział IV
Lwów, dnia 28. marca 1923.

Firm. 361. Rg. A. IV. 228. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 8. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Salomon Hausner i Synowie, skład towarów tekstylnych we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż towarów tekstylnych hurtownie i detalicznie. Forma spółki: jawna spółka handlowa od 1 marca 1923. Jawnymi spólnikami są: Salomon Hausner, Filip Hausner i Mojżesz Hausner, wszyscy we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, lub wyciśniętem stampilją brzmieniem firmy umieści swój podpis którykolwiek ze spólników. 521[illegible]

Sąd okr. cyw. jako handl., Oddział IV
Lwów, dnia 27. lutego 1923.

Firm. 780. Rg. A. IV. 264. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia [illegible] maja 1923. Siedziba firmy: Lwów, Trybunalska 4. Brzmienie firmy: Kohn i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż ubrań męskich, damskich i dziecinnych. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 21. kwietnia 1923. Jawnymi spólnikami są: Izydor Kohn, Dr. Ignacy Lewenheck, Dr. Izydor Lewenheck i Bronisław Lewenheck. Prawo zastępstwa spółki i podpisywanie przysługuje jedynie spólnikom Izydorowi Kohnowi i Dr. Ignacemu Lewenheckowi, a tym obydwom kollektywnie. 521[illegible]

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 23. kwietnia 1923.

Firm. 783. Rg. C. VII. 144. Wpis filji firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 25. maja 1923. Siedziba zakładu główn.: Warszawa, ul. Krucza 23. Siedziba filji: Lwów, ul. Kleparowska 2. Brzmienie firmy: „Periems". Inżynierowie T. Perutz i F. Siems. Spółka z ograniczoną odpowiedzialn. w Warszawie, filja we Lwowie. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest handel wszelkimi towarami na własny i obcy rachunek, w szczególności import towarów zagranicznych i eksport miejscowych za granicę, przedstawicielstwo firm zagranicznych i miejscowych, nabywanie i użytkowanie patentów i przywilejów. Kapitał zakładowy wynosi 60.000 Mkp. pełno wpłacony. Stosunki prawne: Spółka opiera się na kontrakcie, zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Warszawa, dnia 31. marca 1920 r., Nr. 2658 przed notarjuszem Barem. Zarząd spółki sprawują dwaj zawiadowcy, którymi wybrano Tomasza Perutza i Franciszka Siemsa, zamieszkałych w Warszawie, ul. Miedziana 8. Każdy z nich zastępuje spółkę na zewnątrz oddzielnie i podpisuje firmę. 5213

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 2. maja 1923.

Firm. 251. Rg. C. V. 51. Wpis nadania prokury. Do rejestru wpisano dnia 22 marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Handlowo-przemysłowa spółka, Topaz, spka z ogr. por. we Lwowie. Prokurę nadano Michałowi Semkowiczowi, urzędnikowi firmy. 5204

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 13. marca 1923.

Firm. 441. Rg. A. IV. 230. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. marca 1923. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lichtman i Ska, Handel towarów bławatnych, sukiennych i chustek we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów bławatnych, sukiennych i chustek we Lwowie. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od dnia wpisania do rejestru do dnia 31. grudnia 1925. Jawnymi spólnikami są: Jakób Leszniower, A. Osiasz Mendel Lichtman i Aron Schapra, kupcy we Lwowie. Firmę podpisywać będzie każdy ze spólników z osobna w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieści swój podpis. 5212

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV
Lwów, dnia 6. marca 1923.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 22.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 25.000 mk., za granicą 35.000 mk. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów. ul. Chorążczyzny 31.